

SPECYFIKA MYŚLI ROSYJSKIEJ

W myśli rosyjskiej zagadnienie cierpienia zdaje się odgrywać rolę bardziej doniosłą niż w filozofii Zachodu⁶. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że myśl ta jest w bardzo dużym stopniu zorientowana antropologicznie i z tego powodu silny stał się w niej wątek *p r z e ż y c i o w y*. Rosyjscy myśliciele bardzo często podkreślali, że poznanie powinno mieć charakter integralny i że należy unikać abstrakcjonizmu. Ich ideał poznawczy stanowi *ż y w a w i e d z a* – uważają bowiem, że nie wystarczy tylko poznawać prawdę, ale prawdą i w prawdzie trzeba *ż y ć*. Owo nakierowanie na żywą wiedzę charakterystyczne jest dla rosyjskiego *o n t o l o g i z m u*, według którego należy wychodzić poza czysto poznawcze sposoby wyrażania ludzkiej obecności w świecie. Poznanie stanowi tylko pewien fragment procesu życia i nie można go traktować jako czegoś pierwotnego. Może najtrafniej ten ideał filozofii rosyjskiej wyraża Mikołaj Bierdiajew: „Niemal przez całą historię filozofii [podmiot] poznający pozostawał wierny przekonaniu, że poznanie to akt czysto intelektualny, że istnieje uniwersalny rozum, że rozum zawsze jest taki sam i zawsze wierny swej naturze. W istocie poznanie ma charakter emocjonalny, poznanie to duchowa walka o sens i takie jest ono nie w takim czy innym kierunku filozoficznym lub szkole, lecz u każdego prawdziwego filozofa, nawet jeśli sobie on tego nie uświadamia. Poznanie nie jest beznamiętnym dublowaniem rzeczywistości. Waga filozofii wynika z namiętnego napięcia filozofa-człowieka obecnego za poznaniem, wynika z napięcia związanego z pragnieniem prawdy i sensu. Poznaje człowiek integralny”⁷. Emocja i namiętność przeżycia, przez wieki rozwoju zachodniej myśli filozoficznej spychane na plan dalszy, w rosyjskiej filozofii, zwłaszcza religijnej, nabierają istotnego znaczenia jako szczególnie sposób pozaracjonalnej relacji człowieka do rzeczywistości, która niesie ze

⁶ W ramach filozofii rosyjskiej zagadnienia bólu i cierpienia nie były rozważane w sposób tak uporządkowany, jak miało to miejsce w myśli Zachodu, dlatego też na początku przywołałem opinie polskich filozofów, którzy prezentują owo bardziej porządkujące podejście do tematu. W szczególności chodzi tu o rozróżnienie kategorii bólu i cierpienia.

⁷ M. B i e r d i a j e w, *Zarys metafizyki eschatologicznej. Twórczość i uprzedmiotowienie*, tłum. W. Paradowska, R. Paradowski, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, Kęty 2004, s. 40.

sobą odrębny od rozumowego typ poznawania. Taka orientacja filozofii pozwala bardziej adekwatnie wniknąć w tematykę bólu i cierpienia.

Myśliciele rosyjscy, co trzeba podkreślić, na czoło wysuwali właśnie problem cierpienia, nie zaś bólu. Wynika to stąd, że ich refleksja przepojona jest religijnie rozumianą *duchowością*, a ponadto interesuje ich szeroki, metafizyczny kontekst rozważań. Twórcy rosyjskiej literatury nie tyle przedstawiają realistyczne czy naturalistyczne opisy doznania fizycznego bólu, ile wnikają w najgłębsze warstwy cierpień o charakterze duchowym. Znamienne pod tym względem są opowiadania i powieści Fiodora Dostojewskiego. Jego bohaterowie zdają się całkowicie odporni na fizyczny ból i biologiczne niedogodności życia, ciągłym wyzwaniem jest dla nich natomiast konieczność stawiania czoła cierpieniom wynikającym z nieustannego *rodarcia duchowego*. Dostojewski w niezrównany sposób ukazuje wszelkiego rodzaju męki duchowe ludzi zabłąkanych w labiryncie życia. Pisarzowi często zarzucano zresztą skłonność do lubowania się w opisywaniu cierpień, którym poddawał bohaterów swoich utworów. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że wyrażał on w ten sposób także pewną osobliwość rosyjskiej duszy, która ma skłonność do czegoś, co można byłoby nazwać *pochwałą cierpienia*. Dostojewski – co podkreślał Bierdiajew – z jednej strony przejęty był ideą współcierpienia i wyrażał bunt przeciwko cierpieniu, zwłaszcza niezawinionemu, z drugiej zaś do cierpienia nawoływał i wierzył, że na drodze cierpienia osiągnąć można odkupienie. Uważał, że podążanie tą drogą przydaje człowiekowi godności i że cierpienie będące skutkiem zła jednocześnie to zło wypala.

Max Scheler wskazuje na możliwe źródła owego rosyjskiego przywiązania do cierpienia: „Pogląd, że cierpienie *samo w sobie* przybliża do Boga, jest znacznie bardziej grecki i neoplatoński niż chrześcijański i tylko Kościół wschodni i grecki wniósł go do chrześcijaństwa [i utrzymał] od trzeciego stulecia aż po dzień dzisiejszy. Pogląd ten jest źródłem rosyjskiej żądzy cierpienia i rosyjskiej odosobniającej ascezy mniszej”⁸. Niemiecki filozof podkreślał także i to, że cechą rosyjskiego prawosławia jest gloryfikowanie postawy pokory i pasywnego cierpiętnictwa oraz traktowanie zła jako czegoś, co należy znosić i przecierpieć, nie zaś aktywnie się z tym zmagać. Dusza rosyjska to dusza *rodarta*, czyli taka, w której nie gości harmonia, lecz nieustannie zmagają się sprzeczności, często o krańcowym charakterze. Przeżywanie właściwe tej duszy ma charakter głębokiego przejmowania się, a nie rozjaśniającego, systematycznego, stopniowego schodzenia we własne głębie. To zaś wzmaga cierpienie.

Człowiek rosyjski nie unika cierpienia, bo jest świadom, że kryje się w nim paradoksalna wartość. Intuicję tę dobitnie wyraził Bierdiajew w *Egzystencjal-*

⁸ M. Scheler, *O sensie cierpienia*, w: tenże, *Cierpienie, śmierć, dalsze życie. Pisma wybrane*, tłum. A. Węgrzecki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 56.

nej dialektyce Boga i człowieka, gdzie stwierdzeniu Kartezjusza „myślę, więc jestem”⁹ przeciwstawił swoją formułę: „Cierpię, więc jestem”¹⁰. Według rosyjskiego filozofa cała głębia człowieczeństwa wyraża się nie w myśleniu, ale w stosunku do cierpienia. Tak oto tłumaczy sens formuły Bierdiajewa Tomáš Špidlik: „«Cierpię, więc jestem» – oto właściwa interpretacja słów Kartezjusza. Filozof francuski pragnie udowodnić swoje istnienie tym, że myśli (*cogito ergo sum*). Rosjanin natomiast nie udowadnia, lecz «odczuwa» je boleśnie. Nie wychodzi on od własnych myśli, lecz od samej swojej egzystencji. Szuka rozwiązania dla swego istnienia, ponieważ cierpi. On także ma nadzieję, że dojdzie do «idei», która przyniesie wyjaśnienie jego problemów życiowych. To wyjaśnienie jednak nie będzie nigdy typu kartezjańskiego, zgodnie z jakąś *idea clara et distincta a quavis alia*”¹¹. A zatem nie w czystym myśleniu, lecz w duchowym cierpieniu należy poszukiwać klucza do rozwikłania zagadki człowieka.

Szeroki kontekst prowadzonych przez rosyjskich myślicieli rozważań na temat cierpienia związany jest z tym, że uprawiali oni f i l o z o f i ę r e l i g i j n ą (wyjątek stanowi wąska grupa materialistów, odwołujących się głównie do zachodniego marksizmu). Kategorie myślenia filozoficznego i teologicznego nie są przez nich oddzielane, co powoduje, że podejmują zagadnienie cierpienia zarówno na płaszczyźnie rzeczywistości ludzkiej i przyrodniczej, jak i Boskiej. Prawie wszyscy rosyjscy filozofowie religijni (wyjątkiem jest tu Lew Szestow) rozwijają chrześcijańską prawdę teologiczną o B o g o c z ł o w i e c z e ń s t w i e, którą traktują także jako istotny element swojej refleksji filozoficznej. Rozpatrują zatem cierpienie nie tylko jako doświadczenie człowieka, ale i Boga. Cierpienia ludzkie i Boże stanowią łącznik między światem boskim a ludzkim. Uosobieniem tej łączności w cierpieniu jest Chrystus, Syn Boży. P a s j o n i z m – wiara w zbawcze znaczenie cierpienia, które realizuje się poprzez współuczestnictwo w krzyżu Chrystusa – odgrywa w refleksji rosyjskich myślicieli rolę kluczową. Są oni przekonani, że w granicach świata fenomenalnego problem cierpienia jest nierozwiązywalny. Dlatego też nie interesują ich „nagie”, odarte z metafizycznego kontekstu fenomeny bólu i cierpienia. Sądzą, że cierpienie, jego dotkliwość, odsyła do głębokich struktur bytowych, ujawnia głęboki plan rzeczywistości i jej ukryty sens. Prezentują postawę przeciwną wobec poglądów, jakie głosili zachodni piewcy absurdu ludzkiej egzystencji – egzystencji wydanej na pastwę bólu,

⁹ R. D e s c a r t e s, *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, tłum. W. Wojciechowska, PWN, Warszawa 1970, s. 38.

¹⁰ M. B i e r d i a j e w, *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, Kęty 2004, s. 62.

¹¹ T. Š p i d l i k, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, tłum. J. Dembska, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2000, s. 425.

który niczego nie rozstrzyga (na przykład pisarze Franz Kafka czy Witold Gombrowicz). Zdaniem rosyjskich myślicieli religijnych cierpienie nie poniża, ale uwzniośla, przejście przez drogę cierpienia wzmacnia godność człowieka, ponieważ włącza go w cierpienie samego Boga.

Myśliciele rosyjscy, rozpatrując problem cierpienia w różnych kontekstach, poświęcali temu zagadnieniu mniej lub więcej uwagi. Najbardziej chyba skupiał się na nim Bierdiajew; dla niego bowiem – na co wskazano powyżej – cierpienie było tym, co inicjuje filozofowanie. Dlatego w niniejszych rozważaniach, w ramach których zaprezentowane zostaną poglądy trzech wybranych filozofów, należy najpierw przeanalizować właśnie jego przemyślenia. Iwan Iljin nie stawia zagadnienia cierpienia w centrum swojej filozofii i w znacznie mniejszym stopniu niż Bierdiajew odwołuje się do argumentacji teologicznej, koncentrując się na filozoficznych, wyjaśnialnych rozumowaniem spekulatywnym aspektach problemu. Z tego względu jego myśl zostanie zaprezentowana w kolejnej części rozważań. Mikołaj Fiodorow natomiast zajmował się przede wszystkim społecznymi aspektami cierpienia, analizując je w ramach swojej eschatocentrycznej koncepcji wskrzeszenia zmarłych przodków; jego refleksja o cierpieniu jest stosunkowo uboższa, choć także istotna.